

I/3/3-26

ARCHIWISTA

BIULETYN KWARTALNY

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok IX

Nr 3 (34)

WARSZAWA

lipiec-wrzesień

1973

REDAGUJE ZESPÓŁ

Zygmunt Kolankowski (redaktor),

Regina Piechota, Bolesław Woszczyński (sekretarz redakcji)

Adres Redakcji: Archiwum PAN, 00-330 Warszawa, Nowy Świat 72, pok. 8



4099

inv. 155

213/73

Aleksander Piwoń

Leszno

Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie
/1950-1971/

Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie powstało w grudniu 1950 r. jako jeden z sześciu utworzonych wówczas Oddziałów Powiatowych Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu. Podstawą prawną jego działalności, podobnie jak pozostałych placówek tego typu w Polsce, było zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 21 lipca 1950 r. wydane na podstawie dekretu z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami, a następnie dekret o archiwach państwowych z 29 marca 1951 r. wraz z zarządzeniami wykonawczymi prezesa Rady Ministrów w sprawie sieci archiwalnej i państwowego zasobu archiwalnego. Zgodnie z tymi aktami normatywnymi powiatowe archiwa państwowe miały zabezpieczać, porządkować i przekazywać do wojewódzkich archiwów państwowych materiały archiwalne z terenu swej działalności, który obejmował jeden lub kilka powiatów. Za pośrednictwem właściwych terenowo wojewódzkich archiwów państwowych podlegały one Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Szczegółowy zakres działania archiwów określił statut wprowadzony zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 1952 r., w myśl którego powiatowe archiwa państwowe, oprócz wspomnianych już zadań, miały prowadzić brakowanie akt kategorii B, prowadzić kartotekę działających na podległym im terenie składnic akt, przeprowadzać

ich kontrole, udzielać porad i wskazówek w zakresie ich prowadzenia.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego wraz ze zmianami z 30 grudnia 1958 r. dokonało zasadniczego zwrotu w zakresie znaczenia powiatowych archiwów państwowych. Otrzymały one wówczas prawo do wieczystego przechowywania zasobu archiwalnego.

Dalszy krok na drodze do podniesienia rangi archiwów powiatowych stanowiły wytyczne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 24 kwietnia 1958 r. w sprawie nowego ich profilu. Ustaliły one bowiem, iż ich zasób winien w zasadzie obejmować archiwalia szczebla powiatowego i niższego z wieku XIX i XX. Obok tego wytyczne nałożyły na archiwa powiatowe nowe obowiązki, jak np. możliwie szybkie udostępnienie zasobu badaczom, kompletowanie bibliotek podręcznych i bibliografii regionalnych, zorganizowanie pracowników naukowych oraz prowadzenie umiejętnej i sprawnej propagandy zasobu aktowego. Niebawem zalecono też powiatowym archiwom państwowym włączyć się aktywnie do życia kulturalnego środowiska poprzez szerzenie wiedzy historycznej i znajomości regionu oraz przez nawiązywanie ścisłych kontaktów i współpracy z pokrewnymi instytucjami, nauczycielstwem i młodzieżą szkolną.

Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie zasięgiem swego działania obejmowało początkowo miasto wydzielone Leszno oraz powiaty leszczyński, kościański, rawicki i wolsztyński w województwie poznańskim jak również powiat wschowski w województwie zielonogórskim. W 1952 r. Powiatowemu Archiwum Państwowemu w Lesznie podporządkowano także powiat gostyński w województwie poznańskim i powiat górowski, wchodzący w skład województwa wrocławskiego. Niebawem jednak powiaty górowski i wschowski zostały odłączone i wyjęte spod kompetencji PAP w Lesznie.

Przez cały omawiany okres PAP w Lesznie podlegało Archiwum Państwowemu Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w Poznaniu.

Personel PAP w Lesznie od początku składał się zaledwie z dwóch osób zatrudnionych na pełnym etacie, tj. kierownika i woźnego. W 1956 r. etat woźnego zamieniono na etat magazyniera, a następnie manipulantą. Dopiero w 1969 r. przyznano archiwum pół etatu sprzątaczk.

Pracownicy archiwum posiadali na ogół odpowiednie do swoich stanowisk i funkcji wykształcenie. Trzej kolejni kierownicy archiwum /do 31 III 1953 r. dr Władysław Chojnacki, od 1 IV 1953 r. do 3 XI 1961 r. mgr Wacław Nawrocki, od 2 I 1962 r. dr Aleksander Piwoń/ mieli bowiem wykształcenie wyższe historyczne lub socjologiczne, a dwóch z nich - już podczas pracy w archiwum - uzyskało stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Osoby zatrudnione na etacie woźnego, magazyniera czy manipulantą posiadały wykształcenie podstawowe lub niepełne średnie.

Kwalifikacje zawodowe pracownicy archiwum zdobywali na kursach i szkoleniach organizowanych przez Naczelna Dyrekcję Archiwów Państwowych i Archiwum Państwowe w Poznaniu oraz drogą samokształcenia.

Niewielka liczba pracowników nie pozwalała na racjonalny podział czynności i obowiązków służbowych. Wynikało z tego poważne obciążenie kierownika archiwum, który - oprócz czynności sensu stricto umysłowych - zmuszony był niejednokrotnie do wykonywania prac fizycznych. Siła pomocnicza zajmowała się głównie utrzymywaniem czystości w pomieszczeniach, paleniem w piecach, szyciem i foliowaniem akt, umieszczaniem ich na regałach itp. Sytuacja uległa pewnej poprawie dopiero po uzyskaniu pół etatu sprzątaczk. Manipulantka przejęła wtenczas niektóre czynności dotychczas wykonywane przez kierownika, jak np. prowadzenie biblioteki, sporządzanie fiszek bibliograficznych, a nawet opracowywanie prostych zespołów akt. Podstawowymi jej obo-

wiązkami pozostały jednak nadal prace konserwatorskie oraz funkcje magazyniera, tj. szycie i klejenie akt, dbanie o ich czystość, regulowanie temperatury i wilgotności w magazynach, wietrzenie magazynów, dostarczanie akt do pracowników, umieszczanie nabytków na regałach itd.

Warunki lokalowe

W chwili powstania PAP w Lesznie dysponowało jednoizbowym lokalem przy ul. Bolesława Chrobrego 29. Lokal ten, liczący około 65 m², nie spełniał podstawowych warunków stawianych pomieszczeniom archiwalnym: był zbyt wysoki oraz wilgotny i zimny. Poważnym mankamentem był brak piwnicy do składowania opału oraz brak urządzeń wodno-kanalizacyjnych i sanitarnych. Od początku traktowano go jako tymczasową siedzibę archiwum. Wskutek tego też zakres prac adaptacyjnych, przeprowadzonych z początkiem 1951 r., był bardzo wąski. Zabezpieczono bowiem jedynie lokal przed włamaniem oraz podzielono go przepierzeniem na część biurową i magazynową. W magazynie ustawiono wtedy drewniane regały.

Starania o inny lokal nie przynosiły zrazu pozytywnego rezultatu. Sytuacja lokalowa archiwum uległa zaś niebawem pogorszeniu, zwłaszcza z chwilą przyznania powiatowym archiwom państwowym prawa do gromadzenia stałego zasobu. Duży napływ akt do archiwum spowodował wówczas niesłychaną ciasnotę w magazynie. Nie pomogło dostawienie dodatkowych regałów. Akta trzeba było magazynować, nie zważając na związaną z tym uciążliwość i niebezpieczeństwo dla pracowników, na daszkach regałów i na podłodze. Trudności te pogłębiała jeszcze konieczność magazynowania opału w lokalu archiwum.

W tej sytuacji w 1962 r. podjęto starania o rozbudowę dotychczasowej siedziby archiwum przy pomocy finansowej prezydentów powiatowych rad narodowych z terenu jego działalności. Opracowano dokumentację techniczną projektowanego budynku oraz zabezpieczono część funduszy na budowę. Plan ten ostatecznie jednak nie został zrealizowany.

Sprzyjający klimat, jaki powstał wokół archiwum w związku z projektowaną jego rozbudową, wpłynął jednak korzystnie na stanowisko władz miejskich Leszna w sprawie przydziału pomieszczeń w sąsiednim, zabytkowym budynku dawnego gimnazjum kalwińskiego /1712-1845/. W 1963 r. PAP otrzymało przydział dodatkowej powierzchni użytkowej. W następnych latach jeszcze trzykrotnie przydzielano archiwum lokale w budynku byłego gimnazjum. Do 1971 r. PAP otrzymało łącznie 8 lokali o łącznej powierzchni około 140 m².

W trakcie kolejnych remontów starano się możliwie najlepiej przystosować je do potrzeb archiwum. Przeprowadzono więc odgrzybienie i osuszenie lokali, założono nową instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną, postawiono nowe piece kaflowe, zmieniono podłogi, wykładając je częściowo gumolitem oraz zabezpieczono lokale przed pożarem i włamaniem.

W końcu 1971 r., PAP w Lesznie dysponowało następującymi pomieszczeniami: biurem, pracownią naukową, lokalem do opracowywania zbiorów, pięcioma magazynami archiwalnymi oraz pomieszczeniami gospodarczymi i sanitarnymi. 69% ogólnej powierzchni użytkowej archiwum zajmowały magazyny, wyposażone w większości w regały metalowe z elementów perforowanych.

Zasób archiwalny - stan i opracowanie

Pierwsze archiwalia PAP w Lesznie otrzymało w styczniu 1951 r. Były to akta Starostwa Powiatowego w Lesznie /1919-1939/, przejęte ze składnicy akt Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Niebawem zaczęły napływać z zakładów pracy dalsze partie akt, przeważnie należących do zespołów akt administracji państwowej i samorządowej z okresu międzywojennego i czasu okupacji hitlerowskiej.

Po segregacji na zespoły większość akt odsyłało do Archiwum Państwowego w Poznaniu. Niektóre zespoły akt po-

zostawały jednak w magazynie PAP w Lesznie w celu archiwalnego opracowania. Z czasem ilość tych akt zaczęła szybko wzrastać, zwłaszcza gdy archiwum przejęło pierwsze akta z okresu powojennego, mniej interesujące ówczesnych badaczy. W ten sposób w 1954 r. zasób PAP obejmował już 47 zespołów akt, zajmujących 203 mb. półek. Niebawem powiększył się jeszcze o akta zlikwidowanych w końcu 1954 r. prezydiów gminnych rad narodowych, wraz z którymi zaczęły napływać duże ilości akt zarządów gminnych z lat 1945-1950 oraz akta miast z okresu do 1950 r. Tak zaczął tworzyć się stały zasób archiwalny PAP w Lesznie. W 1958 r. zasób ten osiągnął 155 zespołów akt, liczących ogółem 213 mb.

Mimo szybkiego wzrostu ilościowego zasób archiwalny leszczyńskiego archiwum nadal daleki był od stabilizacji. W dalszym ciągu niektóre zespoły akt po opracowaniu przejmowało Archiwum Państwowe w Poznaniu. Jeszcze w 1961 r. przekazano tam 17 mb. akt.

Zasób zaczął się stabilizować dopiero od 1964 r. Wyrazem tego było m.in. zwrócenie przez Archiwum Państwowe w Poznaniu niektórych zespołów akt, zwłaszcza starostw i wydziałów powiatowych z okresu międzywojennego. Niebawem też zasób powiększył się o przejęte z archiwów zakładowych akta starostw powiatowych i powiatowych rad narodowych z okresu powojennego oraz o akta inspektoratów szkolnych od końca XIX w. do 1950 r. i zespoły akt sądowych z okresu od początku XIX w. do 1945 r.

W 1971 r. leszczyńskie archiwum posiadało już 208 zespołów akt, zajmujących około 540 mb. półek. Na zasób ten składały się zespoły akt władz administracyjnych i samorządowych szczebla powiatowego i gminnego, tj. starostw powiatowych z okresu międzywojennego i powojennego, wydziałów powiatowych z okresu międzywojennego, powiatowych rad narodowych z pierwszego pięciolecia Polski Ludowej, inspektoratów szkolnych od końca XIX w. do 1950 r., powiatowych urzędów rozjemczych do spraw posiadaczy gospodarstw wiejskich, urzędu skarbowego z lat 1945-1950, gmin miejs-

skich od II rozbioru Rzeczypospolitej do 1950 r., gmin wiejskich od 1802 r. do 1954 oraz akta sądów i notariuszy, komunalnych kas oszczędności, przedsiębiorstw, szkół i gmin wyznaniowych. Oprócz tych materiałów PAP posiadało w swoich zbiorach afisze i plakaty od XIX w. do czasów współczesnych, fotografie i pocztówki oraz fotokopie aktów i dokumentów ze zbiorów własnych i innych. Cenne uzupełnienie zbiorów archiwalnych stanowiło 3100 mb. mikrofilmów zespołu akt ksiąg grodzkich kościańskich z okresu od XV do XVIII w. oraz zespołów akt landratur i żandarmerii z okresu okupacji hitlerowskiej, pochodzących z terenu działalności archiwum w Lesznie.

Mimo dużych luk spowodowanych stratami wojennymi, zasób ten posiadał dużą wartość źródłową, przede wszystkim dla badań nad przeszłością południowo-zachodniej Wielkopolski w ubiegłym i obecnym stuleciu. Zawierał bowiem materiały obrazujące stosunki polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne w tym okresie. Do ciekawszych pod względem badawczym należały materiały obrazujące dzieje miast, położenie klasy robotniczej i chłopów w dwudziestolecie międzywojennym, represje władz hitlerowskich w okupowanej Wielkopolsce oraz tworzenie się władzy ludowej w latach 1945-1950.

Fizyczny stan zachowania zbiorów był dosyć dobry. Występujące w aktach uszkodzenia mechaniczne, fizykochemiczne i biologiczne, spowodowane niewłaściwymi warunkami przechowywania, powstały już w archiwach zakładowych.

Z powodu braku pracowni konserwatorskiej konserwację właściwą ograniczono w PAP do przekładania zagrożonych akt bibułkami nasyconymi środkami dezynfekcyjnymi oraz do szycia, a od 1970 r. do klejenia akt. Mimo ograniczonych możliwości, PAP w latach 1956-1971 zeszyło 5861 j.a. oraz skleiło 556 j.a.

Wiele starań archiwum poświęcało stwarzaniu zbiorom odpowiednich warunków przechowywania. Wyrazem tego były długoletnie starania o poprawę warunków lokalowych, a na-

stępnie o odpowiednią adaptację i wyposażenie pomieszczeń dla potrzeb archiwum. W 1971 r. warunki przechowywania zbiorów były już dobre. Temperatura i wilgotność w magazynach utrzymywały się na ogół w normie. Przed szkodliwym działaniem promieni świetlnych chroniło zbiory odpowiednie ustawienie regałów oraz okiennice lub lniane zasłony w oknach. Utrzymywanie czystości w magazynach ułatwiały podłogi lakierowane lub wyłożone wykładziną z tworzywa sztucznego.

Z gromadzeniem zasobu wiązało się ściśle jego opracowanie. Chodziło o jak najszybsze uprzystępnienie nabytków badaczom. Opracowywanie zbiorów rozpoczęto w 1951 r. od segregacji akt na zespoły. Było to konieczne, gdyż w wyniku zawieruchy wojennej akta różnej proveniencji zostały przemieszane. Rozpoznanie przynależności zespołowej akt utrudniała znaczna ilość luzów, nawarstwienie różnych registratur, brak na wielu jednostkach znaków registraturalnych i tytułów akt oraz znaczna ilość akt uszkodzonych.

Wkrótce przystąpiono też do porządkowania zespołów akt. Mimo pewnych trudności, opracowywanie zasobu postępowało naprzód. W 1954 r. zasób, przechowywany w PAP, był już uporządkowany w 41% a zinwentaryzowany w 15%. Dysproporcja pomiędzy ilością akt uporządkowanych a zinwentaryzowanych zniknęła dopiero w 1961 r. W tym czasie opracowano w PAP około 40 zespołów akt. Były to starostwa i wydziały powiatowe, miasta, gminy wiejskie, gminy wyznaniowe, urzędy stanu cywilnego, szkoły, przedsiębiorstwa. W następnych latach niektóre z tych zespołów akt trzeba jednak było ponownie opracować. Spowodowały to nie tylko duże dopływy akt do zespołów, lecz także konieczność wybrakowania z nich akt poprzednio uznanych za akta o wartości historycznej. Do inwentarzy niektórych zespołów akt należało też opracować wstępy.

Wzrastający szybko zasób oraz rosnące po 1960 r. zainteresowanie badaczy czasami najnowszymi spowodowały konieczność przyspieszenia prac porządkowo-inwentaryzacyj-

nych. W PAP w Lesznie przystąpiono wówczas przede wszystkim do likwidacji zaległości, tzn. do zakończenia prac porządkowo-inwentaryzacyjnych rozpoczętych w poprzednich latach oraz do usuwania usterek w zespołach już opracowanych. Prace te, trwające do 1967 r., obejmowały głównie zespoły akt gmin wiejskich i miejskich od końca XVIII w. do 1954 r.

W następnych latach w zasadzie opracowywano już tylko nowsze nabytki, tj. akta przekazane przez Archiwum Państwowe w Poznaniu oraz akta przejmowane wówczas z archiwów zakładowych. Prace nad tymi zespołami szybko postępowały naprzód. W przeciwieństwie do lat pięćdziesiątych PAP w Lesznie przejmowało już bowiem z reguły tylko akta uporządkowane i zeszyte. Do postępu prac porządkowo-inwentaryzacyjnych przyczyniła się też pomoc, jaką od 1968 r. świadczyli archiwiści kaliscy.

O rozmiarach prac porządkowo-inwentaryzacyjnych, dokonanych w drugim dziesięcioleciu istnienia PAP, najlepiej świadczy statystyka inwentarzy zespołów akt. W 1961 r. PAP posiadało 18 inwentarzy zespołów akt /w tym 6 kartkowych/ na ogólną liczbę 65 zespołów akt, a w 1971 r. 191 inwentarzy /w tym tylko 11 kartkowych/ na ogólną liczbę 208 zespołów akt.

Od początku istnienia PAP pomocą metodyczną w omówionych pracach porządkowo-inwentaryzacyjnych służyło Archiwum Państwowe w Poznaniu, przede wszystkim poprzez Komisję Metodyczną, która opiniowała wszystkie inwentarze opracowane w PAP.

Udostępnianie zasobu archiwalnego

Podstawowym zadaniem archiwów jest, jak wiadomo, udostępnianie archiwaliów dla potrzeb urzędowych, prywatnych i naukowych. Inaczej przedstawiała się początkowo sprawa w powiatowych archiwach państwowych. Jak już bowiem wspomniano, archiwa te przez kilka pierwszych lat swego istnienia nie posiadały własnego zasobu archiwalnego. Dla-

tego też - poza sporadycznymi wypadkami - akt nie udostępniały. Podobnie było w PAP w Lesznie.

Sytuacja zmieniła się dopiero w 1958 r., z chwilą przyznania powiatowym archiwom państwowym prawa do gromadzenia własnego zasobu. PAP w Lesznie zaczęło wtedy już systematycznie udostępniać akta badaczom. Udostępnianie to odbywało się w bardzo prymitywnych warunkach, najczęściej przy biurku dzielonym przez archiwistę z interesantem.

Pracownię naukową można było w Lesznie zorganizować dopiero w 1967 r. W cztery lata później zajmowała ona już dwa pomieszczenia o łącznej powierzchni 20 m², w których umieszczono także podręczną bibliotekę. Pracownia dysponowała trzema miejscami dla korzystających, którzy mieli do swej dyspozycji nowoczesny czytnik firmy K. Zeissa.

Wśród korzystających przeważali dyplomanci i magistrowie studiów zaocznych uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych w Opolu, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu, pochodzący przeważnie z terenu działania archiwum leszczyńskiego. Pod koniec omawianego okresu zgłaszali się coraz częściej doktoranci historii. Do rzadkości natomiast należeli regionaliści, co prawdopodobnie było spowodowane preferowaniem w miejscowym ruchu regionalnym działalności artystycznej oraz brakiem czasopiśmiennictwa regionalnego.

Ogółem w latach 1958-1971 ze zbiorów PAP w Lesznie korzystało 178 badaczy. Udostępniono im ok. 3000 jednostek archiwalnych podczas 700 odwiedzin.

Badacze interesowali się przeważnie czasami najnowszymi, tj. okresem międzywojennym, okupacją hitlerowską i Polską Ludową. Przedmiotem ich badań były stosunki polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne na terenie działania archiwum w Lesznie, rzadziej na terenie całego województwa poznańskiego. Większość zgłoszonych tematów dotyczyła szkolnictwa podstawowego i średniego, mniejszości niemieckiej w dwudziestoleciu międzywojennym, okupacji hitlerowskiej oraz kształtowania się władzy ludowej po II wojnie światowej.

Począwszy od 1955 r. PAP w Lesznie prowadziło też wypożyczenia międzyarchiwalne, tzn. na życzenie korzystających wypożyczało lub sprowadzało dla nich archiwalia z innych archiwów. Najczęściej wypożyczenia takie przeprowadzano z Archiwum Państwowym w Poznaniu, ale prowadzono je także z archiwami państwowymi w Bydgoszczy, Elku, Gnieźnie, Kaliszu, Łodzi, Pile, Szprotawie, Warszawie, Wrocławiu i Zielonej Górze.

Inną formą udostępniania akt były kwerendy i informacje źródłowe dla urzędów, instytucji, przedsiębiorstw i osób prywatnych. Liczba ich nie była jednak nigdy duża. Ogółem w latach 1955-1971 PAP w Lesznie przeprowadziło 89 kwerend. Były to przeważnie kwerendy krajowe dla władz, urzędów i osób prywatnych, dotyczące spraw zatrudnienia oraz spraw testamentowych, spadkowych i szkolnych.

Nadzór nad archiwami zakładowymi

Celem tej formy działalności było zabezpieczenie akt o wartości historycznej w zakładach pracy przed zniszczeniem oraz czuwanie nad ich porządkowaniem i terminowym przekazywaniem do archiwum. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nadzorowi PAP w Lesznie podlegały archiwa wszystkich zakładów pracy działających na terenie objętym jego właściwością.

Nadzór nad narastającym zasobem archiwum w Lesznie sprawowano przede wszystkim poprzez wizytowanie archiwów zakładowych.

Początkowo wizytacje miały przede wszystkim umożliwić zbadanie stanu zasobu archiwalnego, ocalałego z zawieruchy wojennej. Dlatego też wizytowano archiwa zakładowe nieomal wszystkich zakładów pracy, niekiedy nawet po kilka razy w roku. W miarę poznawania terenu i zdobywania doświadczenia liczba wizytacji zaczęła maleć. Było to wynikiem stopniowej selekcji zakładów pracy, dokonywanej pod kątem wartości badawczej produkowanych przez nie materia-

łów archiwalnych. Zgodnie z zarządzeniem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zakłady pracy podzielono bowiem na dwie kategorie: na, objęte i nieobjęte tzw. specjalną opieką archiwum. Do pierwszej kategorii zaliczono prezydia powiatowych rad narodowych, prezydium rad narodowych miast powiatowych oraz niektóre przedsiębiorstwa, a do drugiej pozostałe zakłady pracy. W 1967 r. ustalono nowy wykaz zakładów pracy zobowiązanych do przekazywania do PAP akt o wartości historycznej. Wykaz ten objął 119 zakładów pracy, mianowicie wszystkie prezydium powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych, powiatowe inspektoraty statystyczne, sądy, prokuratury, oddziały powiatowe Narodowego Banku Polskiego i Banku Rolnego oraz kilka przedsiębiorstw przemysłowych, charakterystycznych dla terenu działania archiwum leszczyńskiego. W tym też czasie zrezygnowano nieomal zupełnie z wizytowania pozostałych archiwów zakładowych. Archiwa zakładów pracy, zakwalifikowanych do pierwszej kategorii, wizytowano zwykle co 2 lub 3 lata.

Selekcja zakładów pracy, pozwalająca na skoncentrowanie uwagi na zakładach pracy mających większe znaczenie polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne, dała pozytywne wyniki. W zakładach objętych specjalną opieką stopniowo poprawiały się warunki lokalowe, zabezpieczenie przed pożarem i włamaniem oraz wyposażenie archiwów zakładowych; w większości tych zakładów pracy przystąpiono też do porządkowania archiwaliów, często od wielu lat zalegających w nieładzie szafy biurowe, strychy i piwnice oraz archiwa zakładowe. Prace porządkowe w archiwach pod specjalną opieką ułatwiały powszechnie już wówczas stosowane i stale udoskonalane instrukcje kancelaryjne i archiwalne oraz wprowadzane do użytku służbowego jednolite wykazy akt o dziesiętnym systemie znakowania akt.

Mimo znacznego wysiłku i starań ze strony PAP, poprawa stanu archiwów zakładowych była jednak nadal wynikiem "akcji porządkowych", raz po raz podejmowanych przez zakłady pracy, a nie wynikiem prawidłowej działalności ar-

chiwów zakładowych. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwiły w niedostatecznym przestrzeganiu przez zakłady pracy instrukcji kancelaryjnych oraz w braku wykwalifikowanych archiwistów zakładowych. Do archiwów zakładowych nadal przekazywano z registratur akta nieuporządkowane, powiększając tym samym zaległości z poprzednich lat lub tworząc nowe. Funkcje archiwistów zlecano nieraz pracownikom nieprzygotowanym zawodowo lub najmłodszym stażem referentom. W 1971 r. tylko część zakładów pracy z terenu działania PAP w Lesznie, mianowicie PPRN w Lesznie i Rawiczu, PMRN w Lesznie, "Gazomet" w Rawiczu, Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego "Pudliszki" oraz Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Lesznie, zatrudniały na pół etatu archiwistów. Byli to jednakże w większości pracownicy bez odpowiednich kwalifikacji.

Archiwum w Lesznie usiłowało zaradzić brakowi archiwistów zakładowych poprzez organizowanie jednodniowych szkoleń dla pracowników pełniących w swoich zakładach pracy funkcje archiwistów. Szkolenia obejmowały zwykle następujące zagadnienia: przepisy dotyczące państwowego zasobu archiwalnego, przejmowania akt registratury do archiwum zakładowego, przechowywanie i ewidencję akt w archiwum zakładowym, opracowywanie i przekazywanie akt do archiwum państwowego oraz szycie lub klejenie. Szkolenie łączono zazwyczaj z pokazem archiwaliów oraz ze zwiedzaniem archiwum. W ostatnich latach swoistą formą szkolenia stały się także wizytacje archiwów zakładowych, nabierając coraz bardziej charakteru instruktarskiego metodycznego. Oprócz tego PAP przez cały czas swego istnienia służyło zakładom pracy fachową poradą we wszystkich sprawach dotyczących organizacji i działalności archiwów zakładowych. Począwszy od 1964 r. niektórzy archiwiści zakładowi - niestety w większości z zakładów pracy nieobjętych specjalną opieką - zdobywali także fachowe przygotowanie na jednorocznych korespondencyjnych kursach archiwalnych pierwszego i drugiego stopnia, organizowanych początkowo przez Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, a później przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu.

Inną formą opieki archiwum w Lesznie nad narastającym zasobem był nadzór nad brakowaniem przeterminowanych akt kategorii B w zakładach pracy. PAP sprawowało go wydając zezwolenia na oddawanie akt na przemiał, przeprowadzając ekspertyzy brakowanych akt i kontrolując punkty skupu makulatury.

Uprawnienia do wydawania zezwoleń na brakowanie akt kategorii B leszczyńskie archiwum uzyskało dopiero w 1960 r. i to tylko w odniesieniu do zakładów pracy nieobjętych specjalnym nadzorem. Poprzednio wnioski zakładów pracy rozpatrywało wyłącznie Archiwum Państwowe w Poznaniu. Dopiero w 1969 r. PAP uzyskało prawo do rozpatrywania wniosków wszystkich zakładów pracy.

Przez cały okres swego istnienia PAP w Lesznie przeprowadzało również ekspertyzy brakowanych akt: początkowo tylko na zlecenie Archiwum Państwowego w Poznaniu, później już samodzielnie. Przez wiele lat, bo do około 1965 r., przeprowadzano je we wszystkich zakładach pracy, później ograniczano je coraz częściej do zakładów pracy objętych specjalną opieką. Coraz powszechniejsze stosowanie przez zakłady pracy wykazów akt wyeliminowało stopniowo celowość prowadzenia ekspertyz.

W pierwszym dziesięcioleciu działalności bardzo wiele czasu i uwagi poświęcono kontrolowaniu punktów skupu makulatury. Spowodowane było to koniecznością. Zakłady pracy, a niekiedy także osoby prywatne, dosyć często przekazywały wówczas na makulaturę nie tylko akta o wartości czasowej, lecz także o wartości historycznej. Sprzyjała temu szeroko propagowana zbiórka makulatury i panujący nieomal powszechnie w zakładach pracy brak zrozumienia dla wartości historycznej i kulturalnej archiwaliów. Dzięki kontrolom zdołano jednak ocalić wiele wartościowych materiałów, które wzbogaciły zbiory Archiwum Państwowego w Poznaniu i PAP w Lesznie.

Prace regionalne

Prace regionalne PAP w Lesznie podjęło już w 1953 r. Rozpoczęło je od szerzenia wiedzy historycznej o regionie, nie zapominając przy tym o popularyzowaniu archiwów państwowych. Referaty, odczyty, prelekcje i pogadanki z reguły ilustrowano bowiem archiwaliami, informując przy okazji słuchaczy o miejscu przechowania i o warunkach ich udostępniania.

W miarę upływu czasu i zdobywania doświadczenia PAP w Lesznie rozszerzało zakres i zasięg prac regionalnych. Już w 1955 r. zorganizowało pierwszą wystawę pt. "400-lecie gimnazjum leszczyńskiego". Odtąd, nieomal każdego roku, archiwum organizowało przeważnie w Lesznie, wystawy archiwalne względnie uczestniczyło w wystawach organizowanych przez inne instytucje kulturalno-oświatowe. Ta forma działalności rychło zyskała sobie uznanie miejscowego społeczeństwa. Świadczy choćby o tym liczba zwiedzających, utrzymująca się zwykle w granicach od 1500 do 2000 osób.

Należy też wymienić przyjmowanie wycieczek szkolnych oraz wycieczek nauczycieli i działaczy kulturalnych, inspirowanie prac historycznych o tematyce regionalnej, szczególnie w środowisku leszczyńskich studentów studiów zaocznych historii, pedagogiki i ekonomii oraz nawiązanie kontaktów z ośrodkami naukowymi, zwłaszcza z Biblioteką Kórnicką PAN i Muzeum J.A.Komenskiego w Uherskim Brodzie w Czechosłowacji. Przez kilka lat PAP współpracowało również z terenowymi komitetami organizacyjnymi obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Sporadycznie zajmowało się także oprowadzaniem wycieczek po zabytkach Leszna i Wschowy.

Do 1961 r. najpoważniejszym osiągnięciem archiwum leszczyńskiego w zakresie prac regionalnych było spopularyzowanie w Lesznie postaci J.A.Komeńskiego oraz współudział w zorganizowaniu w tym mieście w 1956 r. sesji wyjazdowej PAN poświęconej temu uczoneму.

W następnych latach PAP w Lesznie znacznie rozwinęło formy pracy regionalnej, stając się dla wielu placówek kulturalno-oświatowych, szczególnie dla muzeów, domów kultury, towarzystw regionalnych i bibliotek publicznych pożądanym partnerem. Archiwum w Lesznie rozszerzyło wówczas także zasięg swej działalności na sąsiednie powiaty, szczególnie na powiat kościański i rawicki, choć nadal centrum tej działalności stanowiło Leszno i powiat leszczyński. Dużym uznaniem ze strony placówek kulturalno-oświatowych, zwłaszcza bibliotek publicznych, cieszyło się wypożyczanie tematycznych zestawów fotokopii aktów i dokumentów do celów ekspozycyjnych oraz udzielanie informacji bibliograficznych i źródłowych. Z innych form działalności regionalnej wymienić można kontakty z radiem i redakcjami kilku prowincjonalnych dzienników oraz składanie informacji o działalności archiwum na posiedzeniach prezydiów rad narodowych i komisji oświaty i kultury KP PZPR.

Szczególnie żywą i urozmaiconą działalność regionalną PAP w Lesznie prowadziło z okazji tzw. Tygodnia Archiwów, organizowanego co kilka lat przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Na program Tygodnia każdorazowo składały się pogadanki, pokazy dokumentów, wystawy oraz oprowadzanie wycieczek po archiwum.

Biblioteka podręczna

Do gromadzenia księgozbioru PAP w Lesznie przystąpiło w 1951 r. Podręczna biblioteka miała ułatwić pracownikom wykonywanie obowiązków służbowych, zwłaszcza zaś opracowywanie zasobu archiwalnego. Pierwszymi nabytkami były dzienniki ustaw, dzienniki urzędowe i orędowniki powiatowe, a więc czasopisma zawierające bogactwo informacji o ustroju i kompetencjach władz i urzędów. Częściowo zostały one zabezpieczone i przejęte ze zbiornic makulatury, częściowo wydzielono je z przejętych wówczas do archiwum zespołów akt. Gromadzenie zbiorów bibliotecznych zrodziło się więc z potrzeby, a częściowo także z zainteresowań pierw-

szych kierowników archiwum. Dopiero w kilka lat później stało się ono obowiązkiem powiatowych archiwów państwowych. Wówczas to leszczyńskie archiwum miało już bibliotekę w zasadzie zorganizowaną.

W 1960 r. księgozbiór liczył bowiem ogółem 415 woluminów i był całkowicie zinwentaryzowany i skatalogowany. W następnych latach biblioteka ta szybko się rozrosła. Przybywało książek z darów, kupna i wymiany. Przeważała jednakże ta pierwsza forma wzbogacania zbiorów. Ofiarodawcami książek i czasopism, poza Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, były niektóre prezydja miejskich rad narodowych z terenu działania archiwum oraz autorzy prac o tematyce regionalnej i pracownicy archiwum. Pewną ilość książek o tematyce regionalnej i archiwalnej uzyskano też z biblioteki Archiwum Państwowego w Poznaniu.

W związku ze znacznym powiększeniem się zbiorów oraz nowymi przepisami o prowadzeniu bibliotek w archiwach państwowych, zaszła wówczas konieczność ponownego opracowania księgozbioru. Prace te przeprowadzono w latach 1967-1971. Po ich zakończeniu księgozbiór liczył ogółem 1363 woluminy, mianowicie 473 woluminy wydawnictw zwartych i 890 woluminów czasopism.

Biblioteka od początku służyła nie tylko pracownikom archiwum, lecz także badaczom i uczniom miejscowych szkół oraz innym osobom interesującym się regionem. Cennym jej uzupełnieniem była stale uzupełniana bibliografia regionalna, licząca w 1971 r. 1044 fiszek bibliograficznych.

Do osiągnięć PAP w Lesznie można bezsprzecznie zaliczyć znaczną poprawę warunków lokalowych i wyposażenia archiwum, zabezpieczenie na terenie jego działania ocalałych z zawieruchy wojennej archiwaliów, zgromadzenie oraz opracowanie cennego zasobu archiwalnego i stworzenie w ten sposób dobrego warsztatu pracy dla badaczy interesujących się południowo-zachodnim regionem Wielkopolski w XIX i XX w., skuteczne współdziałanie z zakładami pracy w zorga-

nizowaniu archiwów zakładowych oraz aktywny udział w życiu kulturalnym regionu.

Trudności z jakimi borykało się archiwum wynikały przede wszystkim z niewielkiej obsady personalnej, nieproporcjonalnej do zasięgu działania, zadań i kompetencji oraz z uciążliwych przez wiele lat warunków lokalowych. Wiele kłopotu sprawiała też niechęć zakładów pracy do przestrzegania przepisów o narastającym zasobie archiwalnym.

Dalszy rozwój PAP w Lesznie, podobnie zresztą jak większości powiatowych archiwów państwowych w Polsce, jest obecnie w dużym stopniu uzależniony od rozwiązania spraw leżących poza zasięgiem działania i kompetencji jego pracowników. Do nich m.in. należy oczekiwana od dawna modyfikacja statutu powiatowych archiwów państwowych, wydanego jeszcze w 1952 r. Generalnego rozwiązania wymagają również sprawy kadrowe. Obsada personalna większości powiatowych archiwów państwowych jest już niewystarczająca do ich obecnych zadań i obowiązków. Wydaje się, że należałoby uczynić ją proporcjonalną do terenu działania każdego archiwum oraz do stanu ilościowego ich zasobu. Jest to szczególnie pilne w związku z dokonującą się reorganizacją administracji państwowej w Polsce i związaną z tym koniecznością przejęcia i szybkiego opracowania przez powiatowe archiwa państwowe dużych ilości akt najnowszych o niemałej wartości historycznej.

Andrzej Mietz

Toruń

Rzut oka na dzieje i zasób archiwum Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Toruniu

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zasobu archiwum Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Toruniu¹. Archiwum OZLP znajduje się obecnie pod nadzorem państwowej sieci archiwalnej - konkretnie Archiwum Państwowego w Toruniu. Geneza archiwum OZLP wiąże się z losami instytucji, której jest od samego początku częścią organizacyjną.

Dzieje archiwum sięgają jeszcze okresu przedrozbiorowego. W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy zachowały się szczątki luźnych materiałów kartograficznych i aktowych, na które natrafiłem w roku 1971 podczas przeprowadzania skontrum zbiorów kartograficznych. Znacznie większy procent zachowanych materiałów archiwalnych dotyczy okresu zaboru pruskiego. Zarówno zachowane akta jak i kartografika z tego okresu przede wszystkim zgromadzone są w WAP w Bydgoszczy, gdzie prawdopodobnie dostały się jako przejęte wspólnie z archiwum byłej Królewskiej Rejencji w Bydgoszczy /Königliche Regierungs-Bezirk Bromberg/. Poza zasobem WAP w Bydgoszczy trafiają się akta i materiały kartograficzne w bardzo nieznacznej ilości w starych archiwach nadleśnictw. Jeszcze obecnie trafiają na takie ma-

¹ Dalej OZLP.

teriały pracownicy Spółdzielni Inwalidów "Odrodzenie" zajmujący się profesjonalnie porządkowaniem archiwów².

Nieliczna ilość egzemplarzy map i planów sięgająca ledwie kilkunastu sztuk a dotycząca okresu zaboru pruskiego, po dzień dzisiejszy nieopracowana, jest przechowywana w archiwum OZLP w Toruniu³. Akta i materiały kartograficzne z lat międzywojennych i okresu okupacji hitlerowskiej są przechowywane w WAP w Bydgoszczy⁴. Gross materiałów archiwalnych wytworzonych w okresie Polski Ludowej znajduje się, uporządkowane, w archiwum OZLP w Toruniu⁵.

Dzieje zespołu są równo ciekawe i złożone jak dzieje archiwum. Jest to temat do odrębnego artykułu. Dla pełnego poznania obecnego zasobu archiwum OZLP i zrozumienia jego struktury należy jednak naświetlić w krótkim zarysie zagadnienie dziejów ustrojowych twórcy zespołu.

Najbardziej skomplikowany był okres zaboru pruskiego. W tym czasie podstawową funkcjonalną jednostką terenową w pionie leśnictwa były nadleśnictwa /Oberförsterei/, które podlegały bezpośrednio rejencji w Bydgoszczy a ściślej dwóm jej wydziałom. Pierwszy z nich tzw. Urząd Leśny sprawował nad nadleśnictwami zwierzchnią władzę administracyjno-prawną⁶. Drugi Urząd Leśny Kasowo-Rentowy - sprawował kontrolę i zarządzał gospodarką finansową nadleśnictw⁷.

² Posiedzenie działu Usług Archiwalnych Spółdzielni Inwalidów "Odrodzenie", Toruń 14 lipca 1971 r.

³ Archiwum Zakładowe OZLP Toruń, bez sygn.

⁴ WAP Bydgoszcz, Dyrekcja Lasów Państwowych, sygn. 1-1315.

⁵ Archiwum Zakładowe OZLP Toruń, spisy zdawczo-odbiorcze nr 1-47.

⁶ Verzeichniss aller Ortschaften des Bromberg Regierungs-Bezirks mit einer geographisch - statistischen Uebersicht, Bromberg 1833, s.11. Księga adresowa miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz 1864, s.45.

⁷ Ibid. s.12, s.45.

Władzę swoją sprawował poprzez Inspekcje Rejonowe, którym podlegało 3-5 nadleśnictw. Jak wynika z powyższego, zarząd lasami i gospodarką leśną znajdował się w gestii władz lokalnych /w naszym przypadku Królewskiej Rejencji w Bydgoszczy/ przy czym nie było odrębnego wyspecjalizowanego urzędu podporządkowanego centralnie.

W okresie międzywojennym uznano zarząd lasami państwowymi za kluczowy w gospodarce kraju⁸. Struktura ta przedstawiała się następująco:

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych

Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych /od 1930 r./

Dyrekcje Lasów Państwowych

Nadleśnictwa

Początkowo Dyrekcje Lasów Państwowych mieściły się w Bydgoszczy i w Toruniu. W 1932 r. zlikwidowano Dyrekcję Lasów Państwowych w Bydgoszczy, a podległy jej obszar przydzielono w części do Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu a w części do Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu⁹.

Po drugiej wojnie światowej powołano na nowo Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu zachowując przedwojenną strukturę organizacyjną. Mimo przeniesienia stolicy województwa do Bydgoszczy, siedziba Dyrekcji Lasów Państwowych pozostała w Toruniu. Od 1947 r. Dyrekcje Lasów Państwowych podporządkowane zostały centralnie Ministerstwu Leśnictwa. Obszar administrowany przez Dyrekcję Lasów Państwowych To-

⁸ Almanach Leśny, Rocznik Personalny Administracji Lasów Państwowych Warszawa 1933, s.11; B.Więcko, Lasy i Przemysł Leśny w Polsce, Warszawa 1960, s.104.

⁹ T.Molenda, Organizacja, Urządzanie i Zagospodarowanie Lasów, Dzieje Lasów, Leśnictwa, Drzewnictwa w Polsce, Warszawa 1965, s.333.

runia uległ od 1949 r. zmianie w stosunku do obszaru przedwojennego, z powodu regulacji granic obszarów leśnych administrowanych przez Dyрекcję Lasów Państwowych w Toruniu i Poznaniu oraz w związku z powołaniem Dyрекcji Lasów Państwowych w Gdańsku. Podstawowymi jednostkami administracyjnymi w terenie były w latach 1949-1950 Biura Zespołu Nadleśnictwa a w latach 1950-1958 Rejony Lasów Państwowych o zasięgu około 10 nadleśnictw. W kwietniu 1959 r. powołano Okręgowe Zarządy Lasów Państwowych¹⁰, które podporządkowano Centralnej a potem Naczelnej Dyрекcji Lasów Państwowych w Warszawie. Obecnie organizacja przedstawia się następująco:

Urząd Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego
/od 1956 r./

Naczelna Dyрекcja Lasów Państwowych

Okręgowe Zarządy Lasów Państwowych

Nadleśnictwa

Leśnictwa

Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych w Toruniu podlegają nie tylko Nadleśnictwa, ale również jednostki specjalistyczne, o czym będzie mowa przy omawianiu zasobu archiwum.

Archiwum OZLP w Toruniu podlega Wydziałowi Administracyjno-gospodarczemu. Siedziba archiwum mieści się w podziemiach gmachu OZLP w Toruniu. Archiwum wyposażone jest w nowoczesny sprzęt /regały metalowe/ i posiada właściwe zabezpieczenie przeciwpożarowe i przed kradzieżą. Stan ilościowy zasobu wynosi 12 922 jednostek archiwalnych¹¹.

¹⁰ Almanach Leśny, 25 lat Leśnictwa gdańskiego 1945-1970, Gdańsk 1971, s. 127-131.

¹¹ Archiwum Zakładowe OZLP nr 1-46, nr 1-3.

W tym akta własne OZLP liczą 11 330 jednostek archiwalnych¹², akta jednostek będących na własnym rozliczeniu 905 jednostek archiwalnych¹³ i akta jednostek zlikwidowanych 687 jednostek archiwalnych¹⁴. Akta te pochodzą z lat 1922-1971.

Akta wytworzone przez OZLP w Toruniu w pełni odtwarzają zakres działalności instytucji. Najliczniej reprezentowane są akta personalne liczące około 4250 jednostek archiwalnych. Obejmują one lata 1922-1971¹⁵. Obok akt typowych dla wszystkich instytucji jak akta Wydziałów: Kadr, Planowania, Zaopatrzenia, Transportu i Zbytu, znajdują się w archiwum OZLP akta charakterystyczne tylko dla gospodarki leśnej. Do tego typu należy zaliczyć akta wydziałów: Hodowli Lasu, Ochrony Lasu, Użytkowania, Łowiectwa i Straży Leśnej. W aktach tych można znaleźć bardzo ciekawe informacje dotyczące zakładania szkółek leśnych i regulacji drzewostanu, ochrony lasu i właściwego jego wykorzystania oraz prawidłowego odstrzału i zachowania odpowiedniego stanu zwierzyny łownej.

Akta Zespołu Składnic we Włocławku i Toruniu - jednostek będących na własnym rozliczeniu - dostarczają szeregu informacji obejmujących gospodarkę tartaczną. Stosunkowo niewielką ilość akt stanowią akta komórek zlikwidowanych tj. akta Rejonów Lasów Państwowych oraz Inspektoratów Kontroli przy Dyрекcji Lasów Państwowych. Można znaleźć w nich szereg informacji dotyczących gospodarki leśnej w terenie oraz problematyki pracy nadleśnictw. Poza tym w archiwum znajdują się wspomniane już wcześniej nieuporządkowane zbiory map i planów. Zbiory te obejmują chronologicznie okres zaboru pruskiego i okres międzywojenny. Dotyczą

¹² Archiwum Zakładowe OZLP Toruń, sygn. 1/1 - 47/45.

¹³ Ibid. sygn. 1/1 - 6/85.

¹⁴ Ibid. sygn. 1/1 - 13/46.

¹⁵ Ibid. sygn. 38/1 - 38/4250.

one głównie rewirów leśnych, określenia drzewostanu i granic większych obszarów leśnych. Wspomniane wyżej materiały archiwalne mogą stanowić kapitalne źródło do badań w wielu dziedzinach nauki.

Zasób archiwum OZLP w Toruniu został uporządkowany według jednolitego dziesiętnego wykazu akt¹⁶. Zachowany jest układ akt wydziałami. Są to Wydziały: Kadr - NK, Planowania - NP, Inspekcji - NJ, Finansowo-Księgowy - NF, Administracyjno-Gospodarczy - NA, Hodowli Lasu - ZH, Ochrony Lasu - ZO, Techniczny - ZT, Łowiectwa - ZHL, Ochrony P-poż. - ZOP, Zaopatrzenia - ZZ, Użytkowania - UZ, Zbytu i Spedycji - UZb, Transportu - UT, Inspektorat BHP - UB, Straży Leśnej - SL oraz komórki Wynalazczości i Racjonalizacji¹⁷. Osobno uporządkowano akta Zespołu składnic w Toruniu - NF i we Włocławku - LP również według układu dziesiętnego¹⁸. Poza tym uporządkowane zostały, przy nadaniu im układu dziesiętnego, akta komórek zlikwidowanych tj. wspomnianych już Rejonów Lasów Państwowych i Inspektoratów Kontroli¹⁹.

Po uporządkowaniu akt sporządzone zostały odpowiednie pomoce archiwalne informacyjno-ewidencyjne. Archiwum posiada więc: spisy zdawczo-odbiorcze, wykazy akt wybrakowanych, skorowidz spisów zdawczo-odbiorczych. Poza tym w archiwum znajdują się też najprostsze spisy akt wykonane w latach 1950-1965. Były one zrobione przed uporządkowaniem zasobu archiwum i w związku z tym nie odzwierciedlają obecnego układu. Omówione wyżej spisy i wykazy stanowią grupę wewnętrznych pomocy ewidencyjnych archiwum OZLP w Toruniu.

¹⁶ Archiwum OZLP w Toruniu posiadało jednolity dziesiętny wykaz akt od czasu wznowienia działalności przez OZLP tj. od 1945 r.

¹⁷ Archiwum Zakładowe OZLP nr 1-47.

¹⁸ Ibid. nr 1-3.

¹⁹ Ibid. nr 1-3.

Stanisław Nawrocki

Poznań

Wycieczka do archiwów w Niemieckiej Republice Federalnej

W sierpniu 1972 r. autor przebywał w Niemieckiej Republice Federalnej, interesując się tamtejszymi archiwami. Podczas dwutygodniowej podróży zapoznał się przede wszystkim z Bundesarchiv, czyli z centralnym archiwum państwowym N.R.F., które ma swoją siedzibę w Koblencji. Zwiedził również archiwum państwowe okręgu Rheinland-Pfalz. Następnie udał się do Düsseldorfu, przebywając w znajdującym się tam archiwum państwowym kraju Nordrhein-Westfalen. Wreszcie przebywał w Hamburgu, gdzie zapoznał się z tamtejszym archiwum państwowym /Staatsarchiv Hamburg/, które jest równocześnie głównym archiwum jednego z 10 krajów związkowych w NRF, jakim jest "wolne hanzeatyckie miasto Hamburg".

Charakterystyczną cechą państwowej służby archiwalnej w NRF jest to, że centralne archiwum tego kraju nie znajduje się w jego stolicy, ale w stosunkowo niewielkim mieście, oddalonym od Bonn około 50 km. Koblencja jest zresztą pięknie położona w miejscu, gdzie do Renu wpływa Mozela. Inną ciekawostką jest fakt, że archiwum to nie ma własnego pomieszczenia, lecz mieści się w budynku dzierżawionym od towarzystwa ubezpieczeniowego. Na kilkunastopiętrowym wieżowcu wita przybysza neonowy napis "Versicherungen", a nie "Bundesarchiv". Budynek ten, zresztą niedostosowany do celów archiwalnych, zajmuje częściowo także inna instytucja, Bundesarchiv natomiast ma za mało pomieszczeń. Z tego powodu jeden z jego działów, obejmujący mikrofilmy, mieści się w

jednym z zamków w pobliżu Koblencji, a stanowiące dział tegoż archiwum centralnego archiwum wojskowe /Militärarchiv/ umieszczone jest w zupełnie innym mieście /Freiburg/.

Zasób archiwalny w Bundesarchiv wynosi około 25 km bieżących oraz ponad 250 tys. map i planów, jak też około 12,5 tys. plakatów i 1 160 000 zdjęć. Przyjmowane są akta z centralnych urzędów władz federalnych, jednakże jak dotychczas w stosunkowo małym zakresie i nie tak przygotowane, jak to przewidują przepisy. Nie jest jednak łatwo przekonać urzędy, aby o akta odpowiednio dbały. Stan udostępnionych akt często pozostawia wiele do życzenia. Autor korzystał z akt Ministerstwa Sprawiedliwości z okresu hitlerowskiego, które - chociaż często udostępniane - nie były właściwie przygotowane, m.in. w jednej okładce znajdowało się często kilka lub kilkanaście skoroszytów, z których każdy był foliowany oddzielnie, części metalowe nie były usunięte, jednostki archiwalne nie zawsze właściwie opisane. Pracownicy naukowci tłumaczyli, że tak są zaabsorbowani obsługą osób i instytucji korzystających z zasobów tego archiwum /m.in. liczne kwerendy/, że prawie nie mają czasu na prace porządkowo-inwentaryzacyjne. Wiele czasu zajmuje im udostępnianie nie tyle akt z okresu istnienia Republiki Federalnej, ile z okresu hitlerowskiego, które - w zasadzie bez ograniczeń - są szeroko wykorzystywane przez naukowców nie tylko niemieckich, ale i zagranicznych. W 1970 r. korzystało z akt około 1650 osób podczas 5450 odwiedzin, udostępniono 40 tys. j.a. i 2190 filmów. Wśród korzystających było 211 cudzoziemców.

Powyższe uwagi wskazują na strony ujemne, Bundesarchiv ma jednak także duże osiągnięcia. Szczególnie należy podkreślić świetne zorganizowanie i doskonałe wyposażenie pracowni konserwatorskiej. Na podkreślenie zasługuje też pracownia mikrofilmowa i filмотeka /około 250 000 m taśmy/, w której znajdują się m.in. dokumentalne filmy hitlerowskie dotyczące ziem polskich przed i podczas drugiej wojny światowej. W Bundesarchiv czyni się też intensywne przygotowa-

nia do udostępniania akt przy pomocy komputerów. Próbę możliwości w tym zakresie zaprezentowano podczas konferencji Okrągłego Stołu Archiwów w Bad Godesberg we wrześniu 1971 r. Oczywiście, w chwili obecnej metoda ta jest nadal w stadium prób, a w pracowni naukowej nie ma jeszcze oznak zmechanizowania udostępniania akt. Wszystko w tym zakresie odbywa się tradycyjnym sposobem. Bundesarchiv posiada też bardzo bogatą bibliotekę /około 150 000 tomów/, w której znajduje się również "Archeion" i szereg polskich publikacji archiwalnych. Archiwum to prowadzi także ożywioną działalność wydawniczą, nie tylko źródeł archiwalnych, ale również opracowań z zakresu archiwistyki, archiwoznawstwa i dziejów administracji.

W Koblencji mieści się też - jak wspomniano - archiwum państwowe dla okręgu Rheinland-Pfalz. Znajduje się ono w budynku postawionym kilkanaście lat temu specjalnie dla archiwum. Budowniczości popełnili jednak kardynalny błąd, projektując nowoczesny i całkowicie oszklony budynek. Wskutek tego magazyny tak się nagrzewają, że nawet w pochmurny dzień letni temperatura w nich wynosi około 30 i więcej stopni, mimo stosowania takich środków, jak zasłony na oknach i nawilżanie. Poza tym po kilkunastu latach okazało się obecnie, że budynek ten jest za mały. Brakuje miejsca nie tylko na przyjmowanie akt, ale także na pokoje dla archiwistów.

Archiwum to posiada głównie zasób średniowieczny i nowożytny do I wojny światowej. Prawie całkowicie brak akt współczesnych, które nadal znajdują się w urzędach. Metody pracy nie są tu więc unowocześniane, archiwiści zajmują się głównie mediewistyką. Trzeba dodać, że przechowywane tam akta pochodzą w dużym stopniu z wczesnego średniowiecza, m.in. akta arcybiskupów z Trewiru od VIII w. /Trewir był założony przez Rzymian, a arcybiskup trewirski odgrywał dużą rolę polityczną w tym regionie/.

Staatshauptarchiv w Düsseldorfie jest centralnym archiwum dla kraju Nordrhein-Westfalen, utworzonego po II

wojnie światowej. Jest to jedno z najbogatszych i przodujących archiwów w Niemieckiej Republice Federalnej. Posiada bardzo bogaty zasób archiwalny dotyczący najbardziej u przemysłowionej części Niemiec, jaką jest Westfalia. W aktach tych są liczne materiały do imigracji ludności polskiej.

Bardzo ważnym problemem tego archiwum jest sprawa pomieszczeń na akta. Znajdujący się w centrum miasta budynek archiwalny, pochodzący z końca XIX w., od dawna już przestał wystarczać. Zapełniony też jest aktami po brzegi, każde miejsce jest wykorzystane, nawet strychy. W związku z tym kilka lat temu zaadaptowano na cele archiwalne jeden z podmiejskich zamków /w Kalkum/, gdzie umieszczono akta z XIX i początku XX wieku. W 1972 r. rozpoczęto budowę nowoczesnego gmachu archiwalnego w centrum miasta. Budowa potrwa kilka lat, tak że przenosiny do nowej siedziby planowane są na 1977 r. Archiwum w Düsseldorfie przejęło wiele akt z powojennych urzędów. Trzeba jednak stwierdzić, że urzędy te nie przykładają uwagi do tego, aby swoje akta oddać w jak najlepszym stanie. W każdym razie tak jest w wielu wypadkach. Wskutek tego archiwum zgromadziło ogromne ilości akt w segregatorach, skoroszytach, z częściami metalowymi, bez wystarczającego opisu okładek. Prace porządkowo-inwentaryzacyjne muszą wykonać archiwiści.

Ważnym problemem jest też konserwacja akt. Szczególnie trudną jest sprawa przywrócenia do normalnego stanu wartościowych akt z dawnych okresów. Akta te w czasie wojny były umieszczone dla bezpieczeństwa w podziemiach, zostały jednak zalane przez wodę i skamieniały. Ilość tak zniszczonych akt jest bardzo duża. Wielkimi nakładami próbuje się je uratować, prace te jednak są bardzo żmudne i zabierają wiele czasu. Archiwum w Düsseldorfie znane jest w NRF z intensywnych prób zautomatyzowania udostępniania akt. W tym zakresie ma ono konkretne rezultaty. Przy pomocy komputera sporządzono bowiem już szereg wydruków tema-

tycznych. Poza tym trzeba też podkreślić, że archiwum w Düsseldorfie jest jednym z centrów życia archiwalnego w NRF. Tu przede wszystkim ma siedzibę Stowarzyszenie Archiwistów Niemieckich /Verein Deutscher Archivare/. Tu także publikowane jest najpoważniejsze zachodnioniemieckie czasopismo "Der Archivar", które jest organem wspomnianego Stowarzyszenia.

W Hamburgu Staatsarchiv mieściło się w zabytkowym ratuszu. Ze względu na ciasnotę pomieszczeń, jako że w ratuszu mają siedzibę także władze miejskie, wybudowano nowy gmach archiwalny, zgodnie z obecnymi wymaganiami. W lecie 1972 r. rozpoczęła się przeprowadzka do nowej siedziby. Nie było też dlatego możliwe zwiedzenie tej budowli. Trzeba zaznaczyć, że zasoby archiwum państwowego w Hamburgu są wyjątkowo bogate. Sięgają one czasów średniowiecza, zwłaszcza rozkwitu miasta w ramach Związku Hanzeatyckiego. Obrazują też rozwój miasta w nowszych czasach i jego rolę jako jednego z największych portów europejskich. Znajduje się tu wiele materiałów do stosunków handlowych miasta z Polską.

W obrębie archiwum istnieje podział na oddziały według zasady rzeczowej. Poszczególne oddziały przechowują i opracowują akta z przydzielonych im dziedzin życia miejskiego /np. Senatu, budownictwa, finansów, podatków, kultury, oświaty, gospodarki itp./. Osobliwością jest duży dział dokumentów życia społecznego. Gromadzi on prasę, wycinki prasowe, urzędowe druki itp.

Ogólnie można stwierdzić, że zwiedzanie archiwów w NRF było bardzo interesujące i pouczające. W licznych zagadnieniach mają one bezsprzecznie duże osiągnięcia. Szczególnie przodują w zakresie wyposażenia technicznego. Podane przykłady Hamburga i Düsseldorfu świadczą też o rozwoju budownictwa archiwalnego. Niektórych zagadnień, zwłaszcza z zakresu nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym,

nie zdołano tam jednak dotychczas należycie opracować i stąd wynikają poważne trudności.

Trzeba też podkreślić, że koledzy - archiwiści w wymienionych archiwach nie szczędzili wysiłków, aby jak najwięcej pokazać odsłaniając nawet negatywne strony ich pracy oraz by odpowiedzieć na wszystkie zadawane im pytania. Podróż była więc w pełni owocna i dała sporo wiadomości o archiwach, które w Polsce na ogół - poza Bundesarchiv - są mało znane.

SPRAWY ORGANIZACYJNE SAP

Współpraca Stowarzyszenia Archiwistów Polskich
z Wydziałem Archiwistyki Policealnego Studium Ekonomicznego
w Warszawie

Z inicjatywy SAP powstała w 1969 r. w Warszawie szkoła kształcąca archiwistów na poziomie półwyższym, w postaci Wydziału Archiwistyki w Policealnym Studium Ekonomicznym Nr 2. W intencji inicjatorów i organizatorów Szkoły, miała ona w ciągu dwu lat nauki przygotowywać archiwistów mogących podjąć samodzielną pracę w licznych archiwach zakładowych oraz dostarczyć specjalistów archiwom państwowym i wydzielonym. Zapotrzebowanie na tego rodzaju kadrę fachowców było i jest duże. Wiele instytucji i zakładów pracy zainteresowanych jest w powierzeniu prowadzenia swych archiwów osobom zawodowo przygotowanym. Trzeci rok funkcjonowania Szkoły potwierdza potrzebę jej istnienia. Wydaje się, że w oparciu o doświadczenia Szkoły warszawskiej należy podjąć starania zmierzające do zorganizowania podobnego typu szkół w innych rejonach kraju. Absolwenci szkoły warszawskiej /59 osób/ zostali zatrudnieni głównie na terenie stolicy. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do słuchaczy kończących Szkołę w tym roku /24 osoby/.

Szkoła pracuje już trzy lata, ale boryka się dotąd z wieloma trudnościami. Wynikają one głównie z jej pionierskiego charakteru. Władze oświatowe, którym Szkoła formalnie podlega /Kuratorium Okręgu Szkolnego m.st. Warszawy/ nie są w stanie tym trudnościom zapobiec. Z inicjatywą pomocy Szkole wystąpiło warszawskie środowisko archiwalne.

W tym celu powołany został w dniu 6 listopada 1972 r. Komitet Opiekuńczy Szkoły, którego zadaniem jest inicjowanie i organizowanie społecznego frontu pomocy Szkole. Komitet działa w oparciu o "Instrukcję Komitetu Wykonawczego" wydaną przez Centralną Radę Związków Zawodowych oraz odpowiednie wytyczne Związku Nauczycielstwa Polskiego. W skład Komitetu Opiekuńczego weszli przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Zarządu Głównego SAP, archiwów wydzielonych oraz dyrektor i wicedyrektor szkoły. Przewodniczy komitetowi dr M. Motas /AAN/, wiceprzewodniczącym jest mgr W. Klonowska /Archiwum Urzędu Rady Ministrów/, sekretarzem dr J. Jakubowski /Centralne Archiwum KC PZPR/, Ponadto w skład Komitetu wchodzi: prof. dr Z. Kolankowski /Archiwum PAN, przewodniczący ZG SAP/, mgr A. Ptasnikowa /NDAP/, mgr K. Rostocka /NDAP/, mgr B. Rudecka /wicedyrektor szkoły/, mgr A. Tabor /dyrektor Szkoły/ i dr B. Woszczyński /Centralne Archiwum Wojskowe/. Komitet działa w oparciu o roczny plan pracy, który przyjęto na jednym z pierwszych posiedzeń i który realizowany jest systematycznie.

W zakresie pomocy w organizacji procesu dydaktycznego przewiduje on współudział członków Komitetu w opiniowaniu i ocenie realizacji programów nauczania, w werbowaniu dla Szkoły nauczycieli przedmiotów specjalistycznych, udział w prowadzeniu praktyk zawodowych słuchaczy, pomoc w organizacji zajęć w archiwach i wycieczek do ośrodków archiwalnych pozawarszawskich. Część wymienionych tu postulatów o charakterze dydaktycznym zostało już zrealizowanych. I tak członkowie Komitetu brali udział w hospitacji praktyk słuchaczy oraz uczestniczyli w końcowych kolokwium. Na posiedzeniu Komitetu i Dyrekcji Szkoły dokonano oceny przebiegu praktyk. Jedno z posiedzeń poświęcono ocenie programów nauczania, stwierdzając, że wymagają one udoskonalenia. Dużo uwagi poświęca Komitet zabezpieczeniu odpowiedniej kadry nauczycieli-specjalistów.

Jeśli chodzi o problemy dotyczące pomocy w rozwijaniu bazy dydaktycznej Szkoły, członkowie Komitetu zobowiązali się, poprzez archiwa i instytucje, które reprezentu-

ją, dostarczyć Szkole pomocy naukowych w postaci skryptów, podręczników, przepisów i norm, wzorów druków obowiązujących archiwa państwowe i wydzielone. Ponadto postanowiono uzupełnić zbiory biblioteki szkolnej w brakującą literaturę fachową. Na jednym z posiedzeń Komitetu omówiono tematy prac dyplomowych słuchaczy oraz zadeklarowano opiekę naukową w trakcie ich pisania. Członkowie Komitetu reprezentujący archiwa wydzielone zobowiązali się zapoznać słuchaczy z organizacją i pracą tych archiwów. W planie pracy Komitetu przewidziano także przygotowanie dla słuchaczy odczytów na tematy aktualnych problemów archiwistyki oraz wspólnie ze słuchaczami zorganizowanie w maju br. sesji popularno-naukowej w Szkole na temat "Archiwa pamięcią narodu". Sesja ta odbyła się w dniu 26 maja 1973 r.

Jednym z problemów, którymi Komitet zajmuje się obecnie, jest pomoc absolwentom we właściwym ich zatrudnieniu. Przewiduje się także, przy pomocy SAP, zorganizowanie Koła Absolwentów. Chodzi tu głównie o pomoc b. słuchaczom szkoły w adaptacji w środowisku pracy. Istnieje także problem zatrudnienia absolwentów Szkoły zgodnie z ich kwalifikacjami.

Plan pracy Komitetu Opiekuńczego przewiduje ponadto udział jego członków w uroczystościach szkolnych. Planuje się przyznanie nagrody Komitetu dla słuchacza legitymującego się wzorowymi wynikami w nauce. Komitet pragnie pomóc autorom wyróżniających się prac dyplomowych w umożliwieniu ich publikacji.

Dotychczasowa praca Komitetu Opiekuńczego wydaje się potwierdzać, że inicjatywa jego powołania była słuszna i że Szkoła liczyć może zawsze na jego pomoc.

Józef Jakubowski

IV Tydzień Archiwów Polskich

W dniach od 9 do 16 maja 1973 r. archiwa polskie obchodziły uroczyste IV Tydzień Archiwów. O pracach przygotowawczych i działalności komitetu organizacyjnego niejednokrotnie informowaliśmy naszych Czytelników /por. np. "Archiwista" nr 3/26/ 1971, s.36 nn.; nr 1/28/ 1972, s.24 nn.; nr 3/30/ 1972, s.34/.

Plan akcji określony sobie przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich został zrealizowany. Wydany został specjalny numer biuletynu kwartalnego SAP "Archiwista" /nr 1 /32/ z 1973/, który został rozprowadzony przed obchodami Tygodnia. Wydana też została, w nakładzie 6000 egzemplarzy, ulotka okolicznościowa. Przedstawiciele władz Stowarzyszenia, jego ogniw terenowych oraz szeroki aktyw społeczny naszej organizacji czynnie uczestniczył zarówno w pracach przygotowawczych jak i w różnych uroczystościach i imprezach Tygodnia.

Miedzy innymi, jak nas informuje kol. E.Scholtz, w dniu 23 maja 1973 r. w Archiwum Państwowym w Poznaniu w ramach IV Tygodnia Archiwów Państwowych odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów uznania za wzorowe prowadzenie archiwum zakładowego. Z terenu miasta Poznania dyplom otrzymało 9 osób: kol. kol. F.Antkowiak - Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa, K.Drożdż - Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzeń Rolnych, P.Janicka - Biuro Projektowo-Techniczne Przemysłu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, K.Leciejska - Wyższa Szkoła Ekonomiczna, T.Nawrońska - Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu, Cz.Nawrocki - Prezydium Rady Narodowej m.Poznania, F.Stachowiak

- Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa w Poznaniu, E.Szurbert - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu oraz D.Wysocka - "Taksoprojekt".

Szczegółową ocenę akcji IV Tygodnia Archiwów postaramy się przedstawić naszym Czytelnikom w jednym z najbliższych numerów.

Poniżej przedrukujemy tekst ulotki, wydanej przez ZG SAP.

STOWARZYSZENIE ARCHIWISTÓW POLSKICH Z A R Z Ä D G Ł Ó W N Y

DRODZY KOLEDZY - ARCHIWISCI WSZYSTKICH SZCZEBLI
PRACOWNICY WSZELKICH ARCHIWÓW!

Od 9 do 16 maja br. obchodzić będziemy IV Tydzień Archiwów Polskich.

Tydzień Archiwów to nasze święto, którego celem jest zbliżenie do całego społeczeństwa archiwów i ich zbiorów - nierozłącznie związanych z historią narodu dokumentów jego bytu politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Dokumenty te gromadzimy, przechowujemy i udostępniamy w archiwach różnych typów i szczebli: państwowych, wydzielonych /jak np. stronnictw politycznych, wojskowe/, instytucji naukowych /jak np. Polska Akademia Nauk, szkoły wyższe i instytuty/, zakładowych różnych branż i profilów.

We wszystkich tych archiwach wykonujemy zadania o decydującym znaczeniu tak dla przyszłych badań naukowych jak i dla podstawowych zadań dnia dzisiejszego w dziedzinie zarządzania, produkcji i informacji wszelkiego typu.

STOWARZYSZENIE ARCHIWISTÓW POLSKICH POZDRAWIA WAS
KOLEŻANKI I KOLEDZY W ZWIĄZKU Z IV TYGODNIEM ARCHIWÓW !

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, zrzeszające archiwistów - pracowników archiwów wszystkich typów, szczególną uwagę koncentruje na pracownikach archiwów zakładowych, których ciężka i nie zawsze doceniana praca przebiega w warunkach rozproszenia i izolacji.

Dostrzegając zasadnicze problemy nurtujące nasze środowisko, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich podejmuje szereg inicjatyw, wśród których podkreślić należy zagadnienia szkoleniowe rozwiązywane na kilku płaszczyznach, organizowanie konkursów z nagrodami i dyplomami uznania, stałe wydawanie biuletynu kwartalnego "ARCHIWISTA".

Aby we właściwy sposób zabezpieczyć interesy wszystkich archiwistów, podnieść ich autorytet i rangę w społeczeństwie, konieczna jest jedność. W tej sytuacji niezbędna przesłanką staje się powiększenie i umocnienie szeregów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Zarząd Główny SAP zaprasza Was KOLEŻANKI I KOLEDZY, do nawiązania kontaktu z najbliższym Oddziałem lub Kołem Stowarzyszenia, które działają we wszystkich województwach, w oparciu o właściwe archiwum państwowe.

ZARZĄD GŁÓWNY STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH
PRZEKAZUJE WAM NAJLEPSZE ŻYCZENIA Z OKAZJI IV TYGODNIA ARCHIWÓW POLSKICH !

Sekretarz Generalny

/-/ mgr Cz.Jesioneł

Przewodniczący ZG

/-/ prof. dr Z.Kolankowski

Warszawa, w maju 1973 r.

NOWE WYDAWNICTWA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Oprac. zbiorowe pod red. M.Motasa. Warszawa 1973, wyd. NDAP, ss.488, cena zł 100.

Przewodnik obejmuje opis 445 zespołów i zbiorów. Informuje o materiałach przechowywanych w Archiwum Akt Nowych. Dzieli się na cztery zasadnicze części obejmujące akta z lat: 1918-1939; 1939-1944/1945; od 1944/1945. Część 4 zawiera zestawienie bibliograficzne, indeks osób, miejscowości i instytucji oraz ilustracje.

Archiwum Książąt Pszczyńskich. Przewodnik po zespołach 1287-1945. Oprac. B.Spyra. Warszawa 1973, wyd. NDAP, ss.173, cena zł 26.

Archiwum Książąt Pszczyńskich jest jedynym w Polsce, zachowanym archiwum suwerennych panów feudalnych wolnego państwa stanowego, którzy do połowy XIX w. posiadali pełnię władzy politycznej, sądowej, administracyjnej nad terytorium dużej części Górnego Śląska. Przewodnik składa się z 41 grup rzeczowych. Zawiera ponadto zestawienie bibliograficzne, wykazy miast i osiedli oraz wykaz książąt panujących w Pszczynie.

Inwentarz akt I Rady Stanu Królestwa Polskiego z lat 1815-1831. Oprac. F.Ramotowska. Warszawa 1973, wyd. NDAP, ss.98, cena zł 28.

Inwentarz obejmuje przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych akta I Rady Stanu Królestwa Polskiego. Zawartość inwentarza stanowią akta spraw, usystematyzowane w 8 sekcjach, protokoły posiedzeń ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu i Komisji Instrukcyjnej oraz pomoce kancelaryjne. Inwentarz zaopatrzone w indeksy: osobowy i nazw geograficznych.

Katalog planów miast i osiedli śląskich z XVI-XIX w. w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Oprac. J. Domański. Warszawa 1973, wyd. NDAP, ss.160.

Niniejszy katalog obejmuje 464 plany miast i osiedli śląskich, wykonane w okresie od XVI do XIX w. Większość z nich to wielobarwne rękopisy, sporządzone na czerpanym papierze. Plany w katalogu mają układ alfabetyczno-chronologiczny. Katalog zaopatrzone w indeks nazw geograficznych i indeks wykonawców planów.

Materiały sesji "Archiwa warsztatem pracy historyka". Cz.2. Toruń 1972, ss.104.

Część 2 materiałów z sesji uwzględnia referaty i koferaty, wygłoszone na posiedzeniach sesji PTH w Radomiu, sprawozdanie z dyskusji, sprawozdanie Komisji Wnioskowej oraz wykaz uczestników sesji.

Materiały z sesji obrazują stan udostępniania materiałów rękopiśmiennych, przechowywanych poza państwową służbą archiwalną /por. "Archiwista" nr 1/32/ 1973, s.49 nn./.

R.P.

P R A S A

O A R C H I W A C H I A R C H I W I S T A C H

W niniejszym przeglądzie prasowym pragniemy poinformować grono Czytelników o sprawach związanych z działalnością archiwistów i archiwów. Jak zawsze odnotowane zostały też ciekawsze doniesienia dzienników dotyczące zasobów aktowych oraz ich losów.

X

Uwagę czytelnika należy zwrócić na obszerny wywiad J.Potęgi z Profesorem dr Piotrem Bańkowskim, który ukazał się w DZIENNIKU ŁÓDZKIM nr 11 pt. "Luminarze nauki". Postać Profesora ur. w 1885 r. jest szeroko znana archiwistom. W artykule nasświetlona została sylwetka Człowieka, który już pod koniec I wojny światowej związał się z archiwistyką /zastępca dyrektora archiwum państwowego w Lublinie, zwanego wówczas - gubernialnym/. W roku 1927 powołany został do komisji rewindykacyjnej, która realizowała postanowienia Traktatu Ryskiego. Prof. Bańkowski w obszernym wywiadzie wspominał o stratach, jakie poniosły archiwa polskie w ostatniej wojnie. Zwrócił również uwagę na potrzebę popularyzacji działalności zasłużonych placówek, które gromadzą i zabezpieczają źródła do dziejów narodu. Aktualnie prof. Bańkowski pracuje w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, redagując od 25 lat czasopismo naukowe "Archeion".

EXPRESS ILUSTROWANY nr 31 zamieścił obszerną informację o działalności Archiwum Państwowego m. Łodzi i Woje-

wództwa Łódzkiego. Zasób aktowy tej placówki liczy już 12 tys. mb. akt. Archiwalia samej Łodzi, która jest historycznie młodszy organizmem, mieszczą się na półkach półtora-kilometrowej długości. Przybywa wiele akt z poszczególnych fabryk. Oblicza się, że z akt fabrycznych i administracji państwowej tylko 6 do 12% ma wartość historyczną i wędruje do archiwum. W skali miasta stanowi to ogromną pozycję. Tej ilości papieru nie jest w stanie wchłonąć łódzkie archiwum. Istnieje koncepcja wybudowania lub adaptowania nowych pomieszczeń archiwalnych; rzecz rozбивa się jednak o środki.

"Mławskiej placówce trzeba zapewnić lepsze warunki" - to tytuł artykułu zamieszczonego w TRYBUNIE MAZOWIECKIEJ nr 34. Zawarte są w nim informacje o Powiatowym Archiwum Państwowym w Mławie, które swą działalnością obejmuje również Ciechanów, Przasnysz, Żuromin i Maków Maz. Placówka ta gromadzi 760 mb. akt. Wiele z nich pochodzi z odległych lat /1908-1972/. Większość archiwaliów dotyczy okresu po II wojnie światowej. Archiwum ma zinwentaryzowanych ponad 220 zespołów /blisko 260 mb. akt/. Pomimo powiększenia się zasobu - miejsca nie przybywa. "Walka o zapewnienie archiwistom należytej bazy lokalowej - czytamy w artykule - trwa już bodaj od lat sześciu. O pomyślnym epilogu trudno mówić". Cierpią też na tym interesanci, których z każdym rokiem przybywa. Archiwum to spełnia istotną rolę popularno-naukową i społeczną. Potrzebna jest tej placówce pomoc. "Im wcześniej się to uczyni - tym lepiej dla zgromadzonych tu dowodów przeszłości i wszystkich interesantów".

Czytelnika zainteresować może informacja podana w TRYBUNIE OPOLSKIEJ nr 61, a dotycząca Archiwum KW PZPR. Istniejąca przy Wydziale Propagandy placówka wykonuje wiele czynności. W skład archiwum wchodzi akta wydziałów Komitetu Wojewódzkiego i komitetów powiatowych, mające trwałe znaczenie z punktu widzenia potrzeb politycznych, naukowych i regionalnych. Wśród tych materiałów są uchwały konferencji partyjnych, protokoły posiedzeń i plany pracy in-

stancji, różnorodne materiały propagandowe, jak ulotki, plakaty, fotografie, afisze, wywieszki. W archiwach przechowywanych jest 50 sztandarów PPR i PPS. Archiwum dysponuje obecnie ponad 20 szpulami mikrofilmów. Aktualnie mikrofilmowane są akta PPR i PPS. Placówka ta gromadzi również relacje i wspomnienia zasłużonych działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego. Archiwum odwiedzają naukowcy, studenci piszący prace magisterskie, a także działacze społeczno-polityczni.

ZIELONY SZTANDAR nr 20 zamieścił artykuł Konstantego Kochanowskiego pt. "Ocalić od zapomnienia", w którym autor informuje o działalności Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Opolu w zakresie gromadzenia archiwaliów. Już od paru lat jest tam prowadzona praca nad zabezpieczeniem dokumentacji własnej oraz instancji powiatowych. Opiekę nad zasobem archiwum sprawuje Wydział Propagandy i Oświaty WK ZSL. Troską placówki archiwalnej jest nie tylko zabezpieczenie przyjętych akt i staranne ich przechowywanie, lecz także udostępnienie ich instytucjom naukowym oraz osobom zajmującym się badaniami nad genezą i rozwojem ruchu ludowego na Opolszczyźnie. Do archiwum coraz częściej zaglądają studenci, doktoranci i publicyści. Komisja Historyczna przy WK ZSL w Opolu bierze aktywny udział w gromadzeniu kronik, pamiętników, ankiet zasłużonych działaczy ruchu ludowego oraz wspomnień związanych z działalnością Związku Polaków w Niemczech, Batalionów Chłopskich, reformą rolną itp.

x

Interesującą wiadomość przyniósł GŁOS ROBOTNICZY nr 27. W Archiwum Państwowym m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w starej szafie bibliotecznej znaleziono "skarb" numizmatyczny. Było tam wiele różnych monet, banknotów i bonów miejskich papierowych pochodzenia rosyjskiego, niemieckiego i polskiego z roku 1898 i 1912, a nawet 1794. Najpóźniejsze monety pochodzą z 1943 r. /belgijskie, francuskie,

radzieckie i z getta łódzkiego/. Przypuszcza się, że był to zbiór monet i banknotów gromadzonych w latach 1945-1949 przez dawne Archiwum Miejskie, a o którym to zbiorze zapomniano i dopiero teraz ujrzał on światło dzienne.

SZTANDAR LUDU nr 27 przyniósł wiadomość o zorganizowaniu w Lublinie interesującej wystawy dokumentalnej, poświęconej 110 rocznicy Powstania Styczniowego. Zgromadzone na niej blisko 200 eksponatów - fotokopii dokumentów, oryginalnych przekazów prasowych, fotografii, egzemplarze broni, pieczętki powstańcze, proporzyczki oraz tematyczne prace malarskie i graficzne. Materiał ten obrazuje sytuację społeczno-polityczną, przebieg walki zbrojnej w ówczesnej Guberni Lubelskiej i kwestię chłopską, którą rozwiązano wówczas uwłaszczeniem. Wystawę przygotowało Muzeum przy współpracy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Historycznego m. Warszawy i pomocy muzeów regionalnych oraz osób prywatnych.

Na uwagę zasługuje notatka pt. "Kto następny?", którą znajduje czytelnik w GAZECIE KUJAWSKIEJ nr 33. Jak z niej wynika, zasłużony działacz ruchu robotniczego z terenu Włocławka, Zenon Bartosiewicz, porządkując swą bibliotekę i akta, postanowił przekazać posiadane dokumenty i wydawnictwa do Powiatowego Archiwum Państwowego we Włocławku. Łącznie zostało przekazanych 131 jednostek bibliotecznych, a wraz z nimi wiele roczników pism z pierwszych lat po wyzwoleniu.

SZTANDAR LUDU nr 34 donosi o tym, że w Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Chełmie przy belowaniu makulatury pracownicy przypadkowo natrafili na cenne dokumenty z XIX w. Dotyczą one majątku Siedliszcze /pow. chełmski/. Są to przeważnie odpisy aktów notarialnych, tabele itp. "Ciekawe - czytamy w notatce - w jaki sposób dokumenty trafiły do składu makulatury, a nie do Archiwum Państwowego w Chełmie".

Kieleckie ECHO DNIA nr 44 zwraca się do czytelników z prośbą o pomoc w ustaleniu losów akt Zespołu Budownictwa Przemysłu Drzewnego /"Gdzie są akta z tamtych lat?"/. Okazuje się, że dotychczas brak informacji i dokumentacji aktowej instytucji istniejącej w latach pięćdziesiątych. Brak też bliższych wiadomości o tych aktach w Wojewódzkim Archiwum Państwowym.

WIECZÓR nr 53 /Katowice/ donosi o interesującym odkryciu. W Cerekwi /pow. Radom/ natrafiono na starą, unikalną księgę metrykalną z zapisami datowanymi w latach 1653-1687, która oprawiona jest w pergamin z fragmentami tekstu i nut. Pracownik Archiwum Państwowego w Radomiu informuje, że jest to łaciński tekst liturgiczny pisany gotykiem, natomiast rodzaj melodii pod nutami umieszczony na czteroliniu ma charakterystyczne cechy gregoriańskie. Istnieje przypuszczenie, że może to być fragment jednego z dzieł Mikołaja z Radomia, pierwszego polskiego znanego z imienia kompozytora z pierwszej połowy XV wieku, twórcy muzyki wielogłosowej.

x

"Poufny list Lenina na aukcji w Londynie" - pod takim tytułem zamieszczona została informacja w EXPRESSIE ILLUSTROWANYM nr 32. List Lenina napisany był w Szwajcarii i adresowany do towarzyszy w Rosji. Jak twierdzą znawcy, a głównie firma londyńska "Sotheby" organizująca aukcję, źródło to nie było dotąd nigdzie publikowane. Przypuszcza się, że list ów przekazał Lenin we wrześniu 1915 r. do Rosji - drogą przez kraje skandynawskie. Można sądzić, że nie dotarł on do adresata. List zawiera uwagi Lenina na temat ówczesnej sytuacji w rosyjskim ruchu robotniczym.

SŁOWO POWSZECHNE nr 25 zawiera informację o znalezieniu w Zakopanem nieznanych listów Juliana Marchlewskiego. Listy te pochodzą z lat 1917-1919. Wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego pisał je do przebywa-

jącej wówczas w Zakopanem córki Zofii z obozu w Havelbergu, gdzie był internowany. Autentyczność listów, które na strychu zakopiańskiego domu należącego dawniej do siostry Władysława Orkana przeleżały ponad 50 lat, jest poza dyskusją. Stwierdziła to grupa znawców dziejów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

"Archiwum dziejów klasowych bitew" - to tytuł artykułu ogłoszonego na łamach TRYBUNY LUDU nr 50. Jan Legut podaje w nim informacje o Centralnym Archiwum Partyjnym w Instytucie Marksizmu-Leninizmu przy KC SED w Berlinie. W opinii historyków uchodzi ono za jeden z najznaczących zbiorów oryginalnych dokumentów, dotyczących ruchów rewolucyjnych oraz niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. W archiwum tym, istniejącym w obecnej postaci od 1963 r., znajdują się setki tys. dokumentów, wspomnień i pamiątek, z których najstarsze pochodzą z 1830 r., ostatnie - z 1970 r. Do najcenniejszych wśród posiadanych archiwaliów należą oryginalne rękopisy m.in. Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Augusta Bebla, Róży Luksemburg, Wilhelma Piecka. O zainteresowaniu zasobami archiwum najlepiej świadczy fakt, że corocznie przybywa tu w poszukiwaniu źródeł i pracuje przez dłuższy czas około 800 naukowców z kraju i zagranicy. W zakończeniu autor podaje, iż ostatnio Centralne Archiwum Partyjne wzbogaciło się o mikrofilmową kopię stenogramu protokołu zjazdu założycielskiego KPD, oryginał którego znajduje się w "Buttinger Bibliothek" w Nowym Jorku.

X

GAZETA KRAKOWSKA nr 33 zamieściła apel Dyrekcji Muzeum Lenina w Krakowie. Kierownictwo tej placówki zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy posiadają materiały archiwalne dotyczące działalności SDKPiL w Krakowie, dokumenty związane z tzw. powstaniem krakowskim w 1923 r. oraz notatki prasowe, zdjęcia, ulotki, akta sądowe itp. dokumenty dotyczące strajków chłopskich w regionie województwa kra-

kowskiego - o skontaktowanie się z działem naukowo-oświatowym Muzeum.

TRYBUNA LUDU nr 57 zawiera informację o przygotowaniu filmu, który będzie dokumentem "o bitwie pod Lenino". W filmie tym zostaną zaprezentowane nowe materiały, taśmy i zdjęcia, które w dużym stopniu uzyskano z archiwum filmowego w Moskwie i Mińsku. Wytwórnia Filmowa "Czołówka" dysponuje obecnie też różnorodną dokumentacją nadesłaną również przez samych uczestników historycznych wydarzeń.

Prasa krajowa poświęciła wiele uwagi przygotowaniom i przebiegowi wielkich uroczystości związanych z 500-leciem urodzin Mikołaja Kopernika. Wśród licznych artykułów znalazły się też interesujące informacje dotyczące bazy źródłowej, pozwalającej dorzucić wiele nowych elementów do naświetlenia sylwetki Wielkiego Astronoma. Por. m.in. EXPRESS WIECZORNY nr 31 /"Rękopis najstarszego życiorysu Mikołaja Kopernika znaleziono we Włoszech. Wielki sukces Rzymskiej Stacji Naukowej PAN"/; SZTANDAR LUDU nr 40 /"Traktaty medyczne z księgozbioru Kopernika"/; GŁOS SZCZECIŃSKI /"O Koperniku rzeczy nieznane"/.

Oprac. B.W.

Informacja

o podyplomowym studium archiwistyki na UMK
w Toruniu

W ramach Instytutu Historii i Archiwistyki na UMK w Toruniu od roku akad. 1973/74 działa podyplomowe studium archiwistyki złożone z kursu niższego i wyższego.

Celem studium jest zapewnienie wykształcenia specjalistycznego /lub jego uzupełnienie/ kadrom pracowników archiwów w Polsce. Chodzi tu o kadrę z wyższym wykształceniem zatrudnioną przede wszystkim w archiwach o zasobie stałym. Kurs niższy będzie przygotowywał w zakresie wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania zawodu archiwistyki. Kurs wyższy będzie uaktualniał tę wiedzę oraz poszerzał ją o najnowsze osiągnięcia archiwistyki polskiej i światowej.

Studium przeznaczone jest dla posiadających wyższe wykształcenie pracowników archiwów państwowych, wydzielonych, z powierzonym zasobem a także dużych archiwów zakładowych oraz pracowników działów rękopiśmiennych bibliotek przechowujących zasób archiwalny. Kurs niższy - dla osób o małym stażu pracy w archiwum nie posiadających ukończonych studiów wyższych ze specjalizacją archiwistyczną; kurs wyższy - dla osób o dłuższym okresie pracy w archiwum /ok. 10 lat i więcej/.

W każdym kursie bierze udział 15 słuchaczy. Dobór studiujących w około 2/3 rezerwuje się dla Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych /pracownicy sieci archiwów podległych NDAP/. W około 1/3 uczestnicy kursu mogą się składać z osób z poza państwowej służby archiwalnej zgłoszonych do Instytutu Historii i Archiwistyki UMK przez ich

macierzyste archiwa. Termin zgłoszeń upływa co roku z dniem 1 VI /na najbliższy kurs/.

W każdym roku akademickim prowadzony będzie tylko jeden kurs /na przemian kurs niższy i wyższy - w roku akad. 1973/74 niższy, w roku akad. 1974/75 wyższy itd./. Cykl dydaktyczny w każdym kursie obejmuje 2 semestry, po 105 godzin w każdym. Zajęcia odbywać się będą przez 3 dni w każdym miesiącu /7 godz. dziennie/. O dacie rozpoczęcia zgłoszeni zostaną zawiadomieni osobnym pismem. W zasadzie zajęcia będą się zaczynać w drugiej połowie września każdego roku.

Zajęcia na obu kursach kończą się złożeniem egzaminu.

Program kursu niższego obejmuje następujące przedmioty:

Nauka o dokumencie i akcie.

Archiwistyka /zagadnienia wstępne i teoria archiwalna; metodyka archiwalna: opieka nad narastającym zasobem, opracowywanie różnych typów archiwaliów, ewidencja i informacja archiwalna, konserwacja w archiwach; archiwoznawstwo: dzieje archiwów polskich i ich aktualna organizacja/.

Historia ustroju władz i urzędów w Polsce w zarysie.

Prawo państwowe i administracyjne PRL.

Paleografia łacińska i staropolska, neografia gotycka, paleografia ruska i neografia rosyjska. /Uwaga: słuchacze wybierają jeden z tych trzech przedmiotów - wyboru trzeba dokonać wcześniej i podać go przy zgłoszeniu na kurs/.

Program kursu wyższego obejmuje przedmioty:

Archiwistyka /rozwój archiwistyki w Polsce i wybranych krajach europejskich w ostatnich kilkunastu latach, przedmiot, zakres i podział archiwistyki oraz potrzeby badawcze - kierunki rozwoju archiwistyki współczesnej; zagadnienia warsztatu naukowego archiwistyki; wybrane zagad-

nienia z teorii archiwalnej; wybrane zagadnienia z metodyki archiwalnej, m.in. problem zastosowania zdobyczy i osiągnięć współczesnej teorii informacji w archiwach; przegląd dorobku archiwistyki polskiej w zakresie archiwoznawstwa, organizacja archiwów w Polsce na tle organizacji archiwów w wybranych krajach europejskich/. Ponadto współczesny stan wiedzy na temat konserwacji papieru.

Prawo administracyjne /zmiany w ostatnich kilkunastu latach/.

Elementy teorii struktur organizacyjnych.

Najnowsze kierunki we współczesnej biurowości.

Zagadnienia regionalistyki - do wyboru z przedmiotem:

Podstawy edytorstwa /wybór przedmiotu należy zgłosić przy zapisach na studium/.

Paleografia łacińska, ruska i rosyjska oraz gotycka /do wyboru jak wyżej/.

O G Ł O S Z E N I E

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu prowadzi roczny "Korespondencyjny Kurs Archiwalny" dla kierowników i pracowników archiwów zakładowych /składnic akt/ oraz dla kandydatów na te stanowiska. Celem kursu jest podniesienie kwalifikacji archiwistów zakładowych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a także przysposobienie do tej pracy innych pracowników administracji i osób obecnie nie pracujących.

Program kursu obejmuje następujące tematy:

1. Organizacja pracy kancelaryjnej
2. Dokumentacja współczesna
3. Podział akt na kategorie
4. Podstawowe wiadomości archiwalne
5. Archiwum zakładowe, jako rola, zadania i organizacja
6. Porządkowanie i ewidencjonowanie akt
7. Brakowanie akt
8. Konserwacja akt.

Uczestnicy kursu otrzymują skrypt, na podstawie którego są zobowiązani do pisania prac kontrolnych. Prace te są sprawdzane i oceniane przez specjalistów. Na ośmiu jednodniowych konsultacjach omawiane są i wyjaśniane zagadnienia objęte programem kursu. Konsultacje odbywają się w archiwach państwowych. Umiejętność praktycznego zastosowania wiadomości zdobytych na kursie sprawdzana jest w miejscu pracy uczestnika kursu. Absolwenci otrzymują zaświadczenia z ukończenia kursu.

Opłata za kurs wynosi 770,- zł /w tym 50,- zł za skrypt, 20,- zł wpisowe nie podlegają zwrotowi/ i płatna

jest przy zgłoszeniu na kurs, na konto Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu - nr 1231-9-3345 w NBP III O/M w Poznaniu z dopiskiem "kurs archiwalny". Sprawę ponoszenia opłat za delegowanych na kursy przez zakłady pracy reguluje pismo Ministerstwa Finansów z dnia 7.XI.1957 r. nr BS-4845/2/45, w którym: "wyjaśnia się, że w przypadkach, gdy z uwagi na wąską specjalność branżową brak warunków do zorganizowania szkolenia systemem wewnątrzzakładowym lub w ośrodkach szkolenia kursowego, przedsiębiorstwa państwowe mogą zlecać szkolenie swoich pracowników instytucjom społecznym".

Kandydat zostaje przyjęty na kurs po uiszczeniu opłaty.

Zgłoszenia przyjmuje:

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego
Korespondencyjny Kurs Archiwalny

61-744, P o z n a ń

ul. 23 Lutego 41/43

Numer zamyka się w dniu 31 lipca 1973 r.

SPIS TREŚCI

A. Piwoń: Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie . . .	1
A. Mietz: Archiwum OZ Lasów Państwowych w Toruniu . . .	19
S. Nawrocki: Wycieczka do archiwów NRF . . .	25
Sprawy organizacyjne SAP . . .	31
J. Jakubowski: Współpraca SAP z Wydziałem Archiwistyki . . .	31
IV Tydzień Archiwów Polskich . . .	34
Nowe wydawnictwa archiwalne . . .	37
Prasa o archiwach i archiwistach . . .	39
Poddyplomowe studium archiwistyki na UMK w Toruniu . . .	46
Ogłoszenie . . .	49

Cena numeru zł 7,50
dla członków SAP — bezpłatnie